

Ścieżka życia – Maryja – dzień dwudziesty

Dzisiaj z racji przypadającej uroczystości Maryi Królowej Polski na ścieżce życia pojawia się Maryja. Widzę ją jako dar dla ucznia Jezusa. Jako ta, która doszła do krzyża, aby tam wypełnić ostatnią wolę Jezusa. Stać się Matką dla umiłowanego ucznia. Z tej ewangelicznej sceny zob. Jan 19,25 -27 zrodziła się nauka o Maryi jako o naszej Matce tj. Matce wierzących. Krocząc ścieżką życia jako uczniowie Jezusa głównie z Kocioła Rzymskokatolickiego napotyamy Maryję w różnych okolicznościach naszego kroczenia z Panem. Pojawia się w naszej i naszych bliskich aktach pobożności, przeżywamy w Kościele Jej święta. Dobrze pamiętamy miesiąc różańcowy i nabożeństwa majowe. Starsze pokolenie pamięta Totus Tuus Jana Pawła i Wszystko postawiłem na Maryję kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dzisiaj wspólnota Kościoła w Polsce ponowiła Akt oddania Ojczyzny Sercu Pana Jezusa i Maryi. Papież Franciszek przygotował dwie modlitwy Maryjne i prosi abyśmy je odmawiali w maju. Mają pomóc w przetrwaniu trudnego czasu zarazy.

Oto one:

Modlitwa 1

O Maryjo, Ty zawsze jaśniejesz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei.

Powierzamy się Tobie, Uzdrowienie chorych, która u stóp krzyża zostałaś złączona z cierpieniem Jezusa, trwając mocno w wierze.

Ty, Zbawienie ludu rzymskiego, wiesz czego potrzebujemy i jesteśmy pewni, że zatroszczysz się o to, aby radość i święto – tak jak w Kanie Galilejskiej – mogły powrócić po tym czasie próby.

Pomóż nam, Matko Bożej Miłości, byśmy dostroili się do woli Ojca i czynili to, co powie nam Jezus, który obarczył się naszym cierpieniem i dźwigał nasze bóleści, aby nas prowadzić przez krzyż ku radości zmartwychwstania. Amen.

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

Modlitwa 2

„Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko”

W obecnej dramatycznej sytuacji, pełnej cierpienia i udręki, która ogarnia cały świat, wołamy do Ciebie, Matko Boga i nasza Matko, i uciekamy się pod Twoją obronę.

O Dziewico Maryjo, miłosierne oczy Twoje na nas zwróć w tej pandemii koronawirusa, i pociesz tych, którzy są zagubieni i opłakują swoich bliskich zmarłych, niekiedy pochowanych w sposób raniący duszę. Wspieraj tych, którzy niepokoją się o osoby chore, przy których, aby zapobiec infekcji, nie mogą być blisko. Wzbudź ufność w tych, którzy są niespokojni z powodu niepewnej przyszłości i następstw dla gospodarki i pracy.

Matko Boga i nasza Matko, błagaj za nami u Boga, Ojca miłosierdzia, aby ta ciężka próba zakończyła się i aby powróciła perspektywa nadziei i pokoju. Podobnie jak w Kanie Galilejskiej, wyjednaj u Twego Boskiego Syna, aby pocieszył rodziny chorych i ofiar oraz otworzył ich serca na ufność.

Chroń lekarzy, pielęgniarki i pielęgniarzy, pracowników służby zdrowia, wolontariuszy, którzy w tym czasie kryzysu znajdują się na pierwszej linii frontu i narażają swoje życie, aby ocalić inne istnienia. Podtrzymuj ich heroiczne wysiłki i daj im siłę, dobroć i zdrowie.

Bądź blisko tych, którzy w dzień i w nocy opiekują się chorymi oraz kapłanów, którzy z troską duszpasterską i zaangażowaniem ewangelicznym starają się pomagać i wspierać wszystkich.

Najświętsza Dziewico, oświeć umysły naukowców, mężczyzn i kobiet, żeby mogli znaleźć właściwe rozwiązania i pokonać tego wirusa.

Wspieraj przywódców państw, aby działali mądrze, z troską i wielkodusznością, pomagając tym, którym brakuje tego, co niezbędne do życia, planując rozwiązania społeczne i ekonomiczne z dalekowzrocznością oraz w duchu solidarności.

Najświętsza Maryjo, porusz sumienia, aby ogromne sumy używane na rozwój i doskonalenie uzbrojenia mogły być wykorzystane do promowania odpowiednich badań, żeby zapobiec podobnym katastrofom w przyszłości.

Najukochańsza Matko, spraw, aby w świecie wzrastało poczucie przynależności do jednej wielkiej rodziny, świadomość więzi łączącej wszystkich, abyśmy z duchem braterskim i solidarnością spieszyli z pomocą w licznych biedach i sytuacjach nędzy. Pobudzaj do stanowczości w wierze, wytrwałości w służbie, stałości w modlitwie.

O Maryjo, Pocieszycielko strapionych, weź w ramiona wszystkie swoje niespokojne dzieci i wyproś, aby Bóg zadziałał swoją wszechmocną ręką i uwolnił nas od tej straszliwej epidemii, żeby życie mogło powrócić do normalnego biegu w spokoju.

Zawierzamy się Tobie, która jaśniejesz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo! Amen.